

# Chaos w Pakistanie. Nowe kłopoty Erdoğan | Niezbędnik Zagraniczny NK 5-12.05.2023



## DR TOMASZ GAJEWSKI

Politolog, doktor nauk humanistycznych, pracownik naukowy Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach; analityk w Fundacji Po.Int; specjalizuje się w studiach nad wpływem nowoczesnych technologii oraz zmian klimatu na system międzynarodowy i globalne środowisko bezpieczeństwa

### **Które afrykańskie państwo sprzedaje broń Rosji? Dlaczego zatrzymano byłego premiera Pakistanu? Skąd bierze się uraza Korei Płd. wobec Japonii?**

**Ukraina: sytuacja na froncie i poza nią.** „Potrzebujemy jeszcze trochę czasu” – stwierdził prezydent Wołodymyr Zełenski, odnosząc się do wyczekiwanej kontrofensywy. Oświadczenie to odczytywane jest jako element studzenia oczekiwań w obliczu sukcesów, które siły ukraińskie odnoszą na froncie. W ostatnich dniach udało im się rozbić rosyjską brygadę w okolicach Bachmutu. Szef działającej w tym rejonie Grupy Wagnera, Jewgienij Prigożyn, który wielokrotnie oskarżał rosyjską armię o niewystarczające wsparcie dla swoich oddziałów najemniczych, powiedział, że rosyjska brygada opuściła swoje pozycje. Sytuacja w Bachmucie pozostaje jednak trudna dla broniących miasta ukraińskich żołnierzy. Do Ukrainy cały czas spływa zachodni sprzęt wojskowy. Oprócz nowego, ogłoszonego przez Stany Zjednoczone pakietu, wojska ukraińskie otrzymają także – po raz pierwszy – pociski manewrujące dalekiego zasięgu. Chodzi o pociski o niskiej wykrywalności Storm Shadow, które przekaże Wielka Brytania. Londyn przekazał, że Kijów nie będzie atakował za ich pomocą terytorium

rosyjskiego. Moskwa zapowiedziała natomiast podjęcie „adekwatnych działań wojskowych” w odpowiedzi na informacje o nowej broni w ukraińskim arsenale. Rosja także pozyskuje uzbrojenie za granicą. Według źródeł amerykańskich rosyjski statek został załadowany bronią w Republice Południowej Afryki. Jeśli doniesienia te znajdą potwierdzenie, będzie to złamanie deklarowanej przez Pretorię neutralności.

W oczekiwaniu na zbliżający się kontratak Rosjanie intensyfikują ataki raketowe i dronowe. Ministerstwo obrony w Moskwie poinformowało, że „rozpoczęło skoncentrowane uderzenie przy użyciu precyzyjnej broni dalekiego zasięgu, skierowanej przeciwko wrogim koszarom i magazynom amunicji”. W praktyce oznacza to ostrzał ośrodków miejskich. Według źródeł ukraińskich, systemy obrony przeciwrakietowej wykazują wysoką skuteczność. Rosyjski ostrzał artyleryjski w strefie przyfrontowej spowodował natomiast kolejne uszkodzenia ukraińskich sieci energetycznych. Siły rosyjskie planują tymczasem ewakuację ponad 3 tys. z obszaru,

na którym znajduje się Zaporoska Elektrownia Atomowa. Według Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej może to spowodować „katastrofalny brak” personelu i zwiększyć ryzyko awarii w instalacji.

**Parada wojskowa w Moskwie, Dzień Europy w Kijowie.** We wtorek w Moskwie odbyła się parada wojskowa z okazji zwycięstwa w II wojnie światowej. W 10-minutowym przemówieniu przed Kremlem prezydent Władimir Putin ostrzegł przed „zachodnimi globalnymi elitami”

**Jewgienij Prigożyn, który wielokrotnie oskarżał rosyjską armię o niewystarczające wsparcie dla swoich oddziałów najemniczych, powiedział, że rosyjska brygada opuściła swoje pozycje**

i powiedział, że cywilizacja znajduje się w „decydującym punkcie zwrotnym”. „Prawdziwa wojna została rozpętnana przeciwko naszej ojczyźnie” – stwierdził rosyjski przywódca. Po jego przemówieniu żołnierze maszerowali przez Plac Czerwony. Za nimi poruszały pojazdy opancerzone i międzykontynentalne pociski balistyczne. Parada była jednak znacznie krótsza i skromniejsza niż zwykle. Zamiast nowoczesnych czołgów, przez Plac Czerwony przejechał pojedynczy T-34 z czasów drugiej wojny światowej. Zwyczajowy przelot myśliwców został natomiast odwołany. Obawy związane z bezpieczeń-

stwem po atakach i incydencie z dronami, które eksplodowały nad Kremlem w zeszłym tygodniu, spowodowały, że parady w niektórych miastach zostały ograniczone lub odwołane.

Tego samego dnia w Kijowie świętowano Dzień Europy. Do ukraińskiej stolicy przyjechała przewodnicząca Komisji Europejskiej, Ursula von der Leyen. Szefowa KE nazwała Ukrainę „bijącym sercem współczesnych wartości europejskich”. „Ukraina odważnie walczy o ideały Europy, które dziś świętujemy” – dodała. Państwa członkowskie Unii Europejskiej przeprowadziły tymczasem pierwszą dyskusję na temat propozycji nowych sankcji przeciwko Rosji. Byłyby one wymierzone w chińskie i irańskie firmy i zezwalały na ograniczenie eksportu do krajów trzecich, które wspierają Rosję. Niemcy miały przestrzec europejskich sojuszników przed zbyt radykalnymi krokami wobec Państwa Środka.

**Kryzys polityczny i fala przemocy w Pakistanie.** Zatrzymanie Imrana Khana wywołało w przemocy w dotkniętym wielowymiarowym kryzysem kraju. Był szef rządu jest oskarżony o przestępstwa korupcyjne. Toczy się przeciwko niemu ponad sto różnych postępowań sądowych. W większości przypadków grozi mu zakaz pełnienia funkcji publicznych. Była gwiazda krykieta została odsunięta od władzy w ubiegłym roku. Khan oskarża wojsko o spisek przeciwko sobie oraz o zabójstwo dziennikarza politycznego. Po zatrzymaniu doszło do starć jego zwolenników z siłami bezpieczeństwa. Zablokowali oni ulice w miastach i główne arterie drogowe, w tym w rodzinnym mieście Khana, Lahaur oraz w północno-zachodniej prowincji Chajber Pasztunchwa, gdzie policja zakazała zgromadzeń publicznych. Pro-

testujący zablokowali również drogi w Karaczi, a policja użyła siły w stołecznym Islamabadzie. Mobilne usługi internetowe zostały zawieszane na polecenie ministerstwa spraw wewnętrznych. Ograniczony został dostęp do Twittera, Facebooka i YouTube'a. Aresztowano ponad 2000 osób. W czwartek pakistański Sąd Najwyższy podjął decyzję o zwolnieniu Khana z aresztu. Ocenia się jednak, że nie obniży to napięcia w Pakistanie, który przeżywa najgorszy kryzys gospodarczy od dziesięcioleci, z rekordowo wysoką inflacją i niewielkim wzrostem. Inflacja jest szczególnie wysoka w sektorze żywnościowym, gdzie sięga 40 proc. Dodatkowym problemem są skutki zeszłorocznych katastrofalnych powodzi. Obecny kryzys pogorszy warunki życia 220-milionowej populacji kraju. Nie można również wykluczyć kolejnego w trudnej historii będącego mocarstwem atomowym państwa przewrotu wojskowego.

**„Możliwość wygranej Kılıçdaroğlu wzrosła wraz z wycofaniem się İnce. Nie zdziwiłbym się, gdyby zdobył 51 proc.”**

#### **Finisz kampanii wyborczej w Turcji.**

Nieoczekiwane wycofanie się jednego z kandydatów w wyścigu prezydenckim wzmocniło pozycję Kemala Kılıçdaroğlu, który jest najpoważniejszym konkurentem urzędującego szefa państwa, Recepty Tayyipa Erdoğan. Muharrem İnce z opozycyjnej Partii Ojczyzny zrezygnował ze

startu, argumentując to brutalną kampanią fałszywych informacji. Ocenia się, że może to poprawić notowania Kılıçdaroğlu i zwiększyć jego szanse w niedzielnym głosowaniu. Badanie opinii publicznej przeprowadzone przez ośrodek Konda przed wycofaniem się İnce wykazało poparcie dla Erdoğan na poziomie 43,7 proc., a dla Kılıçdaroğlu – 49,3 proc. Wyniki sugerowały, że do rozstrzygnięcia wyborów potrzebna będzie druga tura, zaplanowana na 28 maja. „Możliwość wygranej Kılıçdaroğlu wzrosła wraz z wycofaniem się İnce. Nie zdziwiłbym się, gdyby zdobył 51 proc.” – powiedział Bekir Ağirdir z sondażowni Konda. Wybory są najważniejszym politycznym testem prezydenta Erdoğan. Zmaga się on ze spadkiem poparcia, będącym rezultatem problemów gospodarczych oraz konsekwencji katastrofalnego trzęsienia ziemi, które dotknęło Turcję na początku lutego.

#### **Amerykańsko-chińskie rozmowy na wysokim szczeblu.**

Doradca ds. bezpieczeństwa narodowego, Jake Sullivan i wysoki rangą urzędnik chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych, Wang Yi odbyli w tym tygodniu rozmowy w Wiedniu. To najnowszy sygnał złagodzenia napięć między mocarstwami. Spotkanie nie zostało nagłośnione przez Waszyngton i Pekin. Sullivan i Wang omówili „kluczowe kwestie” w stosunkach dwustronnych. Biały Dom określił dyskusje jako „szczerą” i „konstruktywną”. W związku z nasileniem rywalizacji politycznej i wojskowej między Stanami Zjednoczonymi a Chinami amerykańscy urzędnicy i analitycy obawiają się, że brak stałego kanału komunikacji kryzysowej może spowodować, że względnie niewielkie nieporozumienie przerodzi się w poważny kryzys, a nawet starcie zbrojne. Głównym argu-

mentem na rzecz utrzymywania kanałów komunikacyjnych z Pekinem jest sukces podobnych, istniejących w czasie zimnej wojny między Waszyngtonem a Moskwą.

**Stany Zjednoczone podpiszą pakt z Papuą-Nową Gwineą.** Według informacji agencji Reuters, szczegóły porozumienia obronnego między oboma państwami zostały już ustalone. Ma ono zostać podpisane w czasie zbliżającej się wizyty prezydenta Joe Bidena w Port Moresby. Oddzielna umowa będzie zezwalać amerykańskiej Straży Wybrzeża na patrolowanie rozległej wyłącznej strefy ekonomicznej Papui-Nowej Gwinei z przedstawicielami papuaskich władz na pokładzie okrętów. Do wsparcia patroli wykorzystane zostaną systemy rozpoznania satelitarnego. Prezydent Biden odwiedzi stolicę Papui-Nowej Gwinei 22 maja w drodze na szczyt państw QUAD – Stanów Zjednoczonych, Japonii, Indii i Australii – w Sydney. Spotka się także z 18 przywódcami wysp Pacyfiku. Waszyngton stara się odwieść wyspiarskie kraje od zacieśnienia współpracy z Chinami. Stany Zjednoczone obiecały pakiet pomocy gospodarczej w wysokości 800 milionów dolarów. Musi on jeszcze zostać zatwierdzony przez Kongres. Niedawno otwarto amerykańskie ambasady na Wyspach Salomona i Tonga. Zgody na proponowane placówki dyplomatyczne na Vanuatu i Kiribati nie została jeszcze uzyskana. Osobiste spotkanie prezydenta Bidena z przywódcami państw Pacyfiku jest postrzegane w regionie jako ważny krok na drodze do odbudowy zaufania.

**Amerykańsko-filipińskie plany działań na Morzu Południowochińskim.** Waszyngton i Manila planują wspólne operacje patrolowe na strategicznym ak-

wenie. Według zastrzegającego anonimowość dyplomaty mogą się one rozpocząć jeszcze w tym roku. We wspólnych patrolach mogą także wziąć udział okręty australijskiej marynarki wojennej. Informacja ta pojawiła się zaledwie kilka dni po opublikowaniu charakteru amerykańskich zobowiązań sojuszniczych wobec Filipin i warunków ich aktywowania. Relacje między Filipinami a Stanami Zjednoczonymi przeżywają ożywienie pod rządami następcy Rodrigo Duterte, Ferdinanda Marcosa Jr. Chiny kontrolują większość Morza Południowochińskiego. Roszczenia do niektórych jego części mają jednak także Wietnam, Malezja, Brunei, Filipiny i Tajwan. Przez strategicznie ważny dla światowego handlu akwen przepływają rocznie towary o wartości ponad 3 bilionów dolarów.

**Są to pierwsze ćwiczenia morskie ASEAN-Indie, współorganizowane przez marynarki wojenne Indii i Singapuru**

**Tokio i Seul chcą wzmocnić współpracę.** Prezydent Korei Południowej Yoon Suk-yeol obiecał pogłębienie współpracy w zakresie bezpieczeństwa i gospodarki z Japonią. Premier Fumio Kishida wyraził w Seulu współczucie dla Koreańczyków zmuszonych do niewolniczej pracy podczas japońskich rządów kolonialnych na Półwyspie Koreańskim w latach 1910-45. Było to drugie spotkanie przywódców w ciągu niespełna dwóch miesięcy. Słowa wywołały mieszane reakcje w Korei Po-

łudniowej. Krytycy – w tym liberalni przeciwnicy Yoona, którzy dysponują większością w Zgromadzeniu Narodowym – stwierdzili, że komentarze Kishidy nie były jednoznacznymi przeprosinami. Według konserwatywnego dziennika „Chosun Ilbo”, słowa Kishidy były niewystarczające, by złagodzić południowokoreańską urazę, ale seulskie spotkanie odzwierciedla „rozpaczliwą” potrzebę współpracy obu krajów. Inni postrzegali szczyt jako znak, że dwaj kluczowi amerykańscy sojusznicy w końcu posuwają się naprzód po latach utarczek, wzmacniając trójstronne partnerstwo z Waszyngtonem. Oczekuje się, że Yoon, Kishida oraz prezydent Joe Biden zorganizują trójstronne spotkanie jeszcze w tym miesiącu na marginesie spotkania grupy G7 w Hiroszynie. Mają omówić sytuację na Półwyspie, niepewność wywołaną inwazją Rosji na Ukrainę oraz agresywną politykę Chin. Choć Korea Południowa nie jest krajem G7, została zaproszona do rozmów.

**Incydent w czasie ćwiczeń morskich państw ASEAN i Indii.** Należące do chińskiej milicji morskiej łodzie zbliżyły się do akwenu na Morzu Południowochińskim, na którym marynarki wojenne Indii i krajów ASEAN (Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej) wykonywały zaplanowane ćwiczenia. Są to pierwsze ćwiczenia morskie ASEAN-Indie, współorganizowane przez marynarki wojenne Indii i Singapuru. Do incydentu doszło w czasie, kiedy w Indonezji odbywa się szczyt państw ASEAN. W ćwiczeniach AIME 2023 brały udział okręty wojenne i samoloty z Indii, Wietnamu, Tajlandii, Filipin, Indonezji i Brunei, operujące w wietnamskiej wyłącznej strefie ekonomicznej. Łodzie z chińskiej milicji Qiong Sansha Yu zbliżyły się do nich, a indyjska

flota śledziła pięć jednostek grupy. Nie doszło jednak do żadnych zadrażnień. Pekin wykorzystuje formacje tego typu do zakłócania działań marynarek wojennych swoich regionalnych rywali. Składają się one z komercyjnych łodzi rybackich, które współpracują z władzami w realizacji celów politycznych na Morzu Południowochińskim. Chiński rząd odrzuca jednak twierdzenia o ich istnieniu.

## **W nadchodzących miesiącach z powodu konfliktu głód dotknie jeszcze 2,5 miliona Sudańczyków**

**Sudan: ciąg dalszy walk.** Armia regularna i paramilitarne Siły Szybkiego Wsparcia (RSF) toczą ciężkie walki w kilku dzielnicach stołecznego Chartumu. Doniesienia z Sudanu mówią także o intensywnych wymianach ognia w Omdurmanie i Bahri, oddzielonych od stolicy Nilem. Armia od wtorku ostrzeliwuje cele w trzech miastach, próbując wyprzeć RSF, które przejęły kontrolę nad dużymi obszarami mieszkalnymi i strategicznymi obiektami. W walkach używane są lotnictwo i ciężka artyleria. Delegacje armii i RSF negocjują w Dżuddzie, w rozmowach, w których pośredniczą Stany Zjednoczone i Arabia Saudyjska. Jak dotąd, nie przyniosły one rezultatów. Konflikt wywołał kryzys humanitarny w trzecim co do wielkości kraju Afryki, powodując przesiedlenie ponad 700 tys. ludzi i zmuszając 150 tys. do ucieczki do sąsiednich państw. Światowy Program Żywnościowy ONZ przewiduje,

że w nadchodzących miesiącach z powodu konfliktu głód dotknie jeszcze 2,5 miliona Sudańczyków, co zwiększy liczbę osób cierpiących z powodu braku bezpieczeństwa żywnościowego do 19 milionów. Według Światowej Organizacji Zdrowia, w walkach zginęło ponad 600 osób, a 5000 zostało rannych. Uważa się jednak, że rzeczywista liczba jest znacznie wyższa.

## **Izraelskie wojsko poinformowało, że po raz pierwszy system obrony powietrznej znany jako Proca Dawida dokonał przechwycenia pocisku.**

**Izrael bombarduje terrorystów w Strefie Gazy.** Islamski Dżihad wystrzelił z jej obszaru setki rakiet w kierunku Izraela. W odpowiedzi, izraelskie lotnictwo prowadzi – w ramach operacji „Tarcza i Strzała” naloty na cele powiązane z grupami terrorystycznymi. W ostatnich nalotach śmierć poniósł ważny dowódca organizacji. Wysiłki na rzecz zawarcia rozejmu z Egiptem jako mediatorem, wydają się bezskuteczne. Żadna ze stron nie wykazuje oznak chęci deeskalacji. W przemówieniu telewizyjnym premier Izraela Benjamin Netanjahu stwierdził, że Izrael zadał bojownikom ciężki cios. Ostrzegł jednak: „Ta runda jeszcze się nie skończyła”. To najcięższe walki od miesięcy. Izrael unika jednak ataków na rządzące Gazą ugrupowanie terrorystyczne Hamas, celując jedynie w mniejszą i bardziej agresywną grupę Islamski Dżihad. Izraelskie

wojsko poinformowało natomiast, że po raz pierwszy system obrony powietrznej znany jako Proca Dawida dokonał przechwycenia pocisku. Opracowany wspólnie ze Stanami Zjednoczonymi system ma za zadanie zwalczać rakiety średniego zasięgu i jest częścią wielowarstwowej obrony powietrznej, w skład której wchodzi również lepiej znany system Żelazna Kopuła. Izraelskie media podały, że nie powiodła się poprzednia próba wykorzystania systemu kilka lat temu.

**Syria wraca do Ligi Arabskiej.** W niedzielę organizacja ponownie przyjęła Syrię po trwającym ponad 10 lat zawieszeniu. W decyzji stwierdzono, że Syria może natychmiast wznowić swój udział w spotkaniach Ligi, wzywając jednocześnie do rozwiązania kryzysu będącego rezultatem wojny domowej, problemu uchodźców, którzy uciekli do krajów sąsiednich oraz przemytu narkotyków. Jordania, Arabia Saudyjska, Irak, Liban, Egipt i sekretarz generalny Ligi Arabskiej utworzą grupę ministerialną, która będzie współpracować z rządem w Damaszku i poszukiwać wspólnych rozwiązań. „Przywrócenie Syrii nie oznacza normalizacji stosunków między krajami arabskimi a tym krajem” – powiedział sekretarz generalny Ligi Arabskiej Ahmad Abu al-Ghajt na konferencji prasowej w Kairze. „To suwerenna decyzja każdego kraju”. Jordański dyplomata powiedział agencji Reuters, że Syria będzie musiała pokazać, że poważnie podchodzi do potrzeby politycznego rozwiązania konfliktu wewnętrznego. Byłby to warunek wstępny do lobbowania za zniesieniem zachodnich sankcji, co jest kluczowe dla odbudowy kraju.

**Meksyk za dolarem.** Prezydent Andrés Manuel López Obrador udzielił w ponie-

działek „wotum zaufania” dla dolara amerykańskiego. Zapytany o to, czy spadek jego siły może wywołać działania na rzecz dywersyfikacji rezerw walutowych, stwierdził: „Będziemy nadal uważać dolara za główną walutę świata”. „Mamy wystarczające powody, aby nie przechodzić na inne” – powiedział Obrador, podkreślając „coraz bliższe” powiązania gospodarcze Meksyku ze Stanami Zjednoczonymi. Są one najważniejszym partnerem handlowym Meksyku, a obie gospodarki są od dziesięcioleci ściśle zintegrowane w wielu sektorach, od energii, motoryzacji po rolnictwo. Obrador podkreślił, że „nawet w przypadku kryzysu finansowego w przyszłości, dolar pozostanie najważniejszą walutą na świecie”. Wcześniej, prezydent Brazylii, Luiz Inácio Lula da Silva wyraził poparcie dla alternatyw dolara amerykańskiego jako waluty rozliczeń handlowych.

**Obrador podkreślił, że „nawet w przypadku kryzysu finansowego w przyszłości, dolar pozostanie najważniejszą walutą na świecie”**

**Aresztowania w Paragwaju.** Paragwajczyk Cubas, który zajął trzecie miejsce w wyborach prezydenckich w Paragwaju, został aresztowany po protestach wyborczych. Cubas kwestionował wyniki wyborów i wzywał do ponownego przeliczenia głosów, chociaż nie stwierdzono istnienia powodów, by wątpić w prawidłowy prze-

bieg głosowania. Cubas został oskarżony o „zakłócanie spokoju” i inne przestępstwa przeciw porządkowi publicznemu. Polityk został zatrzymany na ostatnim etapie planowanej podróży do Asunción, gdzie miał demonstrować przed sądem wyborczym. Cubas, który sam nazywa siebie anarchistą, uzyskał zaskakujące 23 proc. głosów. Wyprzedził go centrolewicowy kandydat, Efraín Alegre. Zwyciężył konserwatywny Santiago Peña.

**Krok w kierunku impeachmentu prezydenta Ekwadoru.** Członkowie Zgromadzenia Narodowego zagłosowali za kontynuacją procesu impeachmentu prezydenta Guillermo Lasso. Szef państwa konsekwentnie zaprzecza oskarżeniom, że przemykał oko na rzekome defraudacje związane z kontraktem w państwowej firmie transportowej Flopec. Argumentuje, że jego administracja dokonała korzystnych zmian w umowie, która została podpisana na wiele lat przed objęciem urzędu. Zgodnie z uchwałą, która uzyskała aprobatę 88 ze 116 obecnych posłów, Lasso i jego rywale z opozycji będą zeznawać na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia. Następnie, sprawa stanie się przedmiotem ostatecznego głosowania, które może skutkować usunięciem prezydenta z urzędu. Sojusznicy polityczni Lasso kwestionują legalność pierwszego od dziesięcioleci procesu impeachmentu. Do usunięcia Lasso potrzeba 92 głosów. Ustawodawcy z partii byłego prezydenta Rafaela Correi – który sam został skazany za korupcję – zobowiązali się głosować za (47 głosów). Inne partie opozycyjne są w tej sprawie podzielone. Zgodnie z konstytucją Ekwadoru, Lasso mógłby ogłosić przedterminowe wybory prezydenckie i parlamentarne, zamiast stawiać czoła zarzutom.

**Sukces FBI w cyberprzestrzeni.**

Funkcjonariusze Biura sparaliżowali używane przez rosyjskie służby specjalne złośliwe oprogramowanie, znane jako Wąż – poinformowały we wtorek amerykańskie władze. FBI zidentyfikowało i wyłączyło program, który rosyjska Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB) wykorzystwała przeciwko nieujawnionej liczbie amerykańskich komputerów. „Oceniamy to jako ich główne narzędzie szpiegowskie” – powiedział dziennikarzom jeden z amerykańskich urzędników przed ujawnieniem informacji opinii publicznej. Waszyngton ma nadzieję, że operacja wyeliminuje program z „wirtualnego pola bitwy”. Według przekazanych informacji, hackerzy, którzy

używali Węża, są częścią znanej grupy „Turla”. Działa ona od dwóch dekad przeciwko różnym celom związanym z NATO, amerykańskimi instytucjami rządowymi i firmami technologicznymi – powiedział wysoki rangą urzędnik FBI. Grupa jest uważana za jeden z najbardziej wyrafinowanych zespołów hackerskich. Podobne ogłoszenia, ujawniające zakłócające działania FSB, zostały wydane przez agencje bezpieczeństwa w Wielkiej Brytanii, Kanadzie, Australii i Nowej Zelandii. John Hultquist, wiceprezes ds. analizy zagrożeń w zajmującej się cyberbezpieczeństwem amerykańskiej firmie Mandiant stwierdził, że hackerzy z Turla „są jednym z najtrudniejszych celów”.